

ZYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6.
Konto P.K.O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O.
Siedlce. Na odwrocie zamknąć: na rachunek
"Życia Podlasia". — — — — Telefon Nr. 3.

REDAGUJE KOMITET.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt
od 12 — 14 codziennie. Wtorki, piątki 12 — 15.
Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12 — 13.

O USPOŁECZNIE NIE ORGANIZACJI ROLNICZYCH

Z okazji walnego zjazdu Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych p. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych J. Poniatowski w przemówieniu swem poruszył bardzo ważne zagadnienie wprowadzenia czynnika społecznego do wszelkich organizacji rolniczych.

„Zdaje mi się—wywodzi p. minister w toku przemówienia—że wszyscy winniśmy zdążyć ku temu, aby każda praca była instynktem społecznym przesycona, aby nawet na tych placówkach nawskroś urzędowych również ten duch społeczny był jaknajbardziej czynny. Wyrażam to przekonanie, że zupełnie niezależnie od rozwoju i wzmocnienia się pracy o charakterze oficjalnym w rolnictwie, zupełnie niezależnie od jej najbardziej szybkiego rozwoju—nietylko nie należy lekceważyć form organizacji dobrowolnej, ale przeciwnie, w stosunkach polskich, w których znaczenie pracy kształcącej, wychowawczej, formującej nowego obywatela, jest szczególnie wielkie, w tych warunkach należy uznać pracę organizacji dobrowolnych za rzecz niezmiernie cenną”.

„Mam to przekonanie, że w stosunkowo niedługim czasie te pewne trudności organizacyjne, które po wytorzeniu nowych stosunków w Polsce zarysowały się, dobiegną do końca. Nazywam to stosunkowo nowymi, bo skoro na powierzchni życia przyszła nowa i wielkimi nadziejami obciążona rządowa instytucja, jaka jest samorząd gospodarzy w Izbach Rolniczych wyrażony, to musi zająć pewne przekształcenie ram organizacyjnych, bliższe dostosowanie się do tych okoliczności. Wyrażam to przekonanie, że w tym nowym ukształtowaniu stosunków niekiedy znajdzie się miejsce odpowiednie dla pracy organizacyjnej dobrowolnej, ale że

napotka ona i na życzliwą opiekę ze strony Rządu”.

Przekształcenie ram organizacyjnych na terenie dobrowolnych organizacji rolniczych powinno mieć za punkt wyjścia stworzenie warunków do pełnego szarmonizowania pracy dobrowolnych organizacji z Izdami Rolniczymi na wszystkich stop-

niach organizacyjnych z centralnymi ogniwami łącznie.

Koncepcja stworzenia ogólnopolskiej sekcji dobrowolnych organizacji, na podstawie zreformowanego statutu Związku Izb i Organ. Rolniczych, jest niewątpliwie najracjonalniejszym załatwieniem tego problemu.

W związku z sytuacją wsi i zdecydowaną akcją rządu w kierunku oddłużenia i opłacalności gospodarstw rolnych, tak zwane stronictwa chłopskie stanęły wobec alternatywy: albo zerwania z dotychczasową taktyką negacji i czynnego współdziałania w dziele naprawy sytuacji w rolnictwie,—albo też utraty reszki wpływów wśród rolników. Słowem, sprzydza się to, cośmy na tem miejscu nieraz określali: „demaogamia ma krótkie nogi”.

To też Str. Ludowe w osobach dawnego „Wyzwolenia” (wystąpienie prez. Róga) i Str. Chłopskiego (grupującego się dokoła „Polski Ludowej”) zdaje się zmieniać kardynalnie swą taktykę. Już nie przeceży się wszystkiemu, co robi rząd, a próbuje się wchodzić i krytycznie rozpatrywać to, co rząd czyni. Hasło konsolidacji społeczności wiejskiej, w szczególności drobnych posiadaczy, dla walki z kryzysem w rolnictwie staje się już hasłem niedozwolnym nawet dla wymienionych stronictw. A o to przecież idzie. Niki nikomu nie zabraniał wypowiadania tych czy innych poglądów społecznych, jeśli mają na względzie istotnie dobro rolnika, a nie stanowią wyłącznie czynnika destrukcyjnego.

Pozostaje jeszcze na uboczu dawna grupa „Piasta”, ściślej mówiąc grupa Witosa, na której obecne stanął pos. Rataj. Sądząc z jego obecnej akcji na tenach, które były domeną Witosa, Rataj zamierza zastąpić b. „wodza chłopskiego”. Akcja ta niema nic wspólnego z dobrobytem chłopa, natomiast ma wszelkie cechy walki o władzę. W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie, o rozmowie Rataja z Witosem zagranicą, działacze ludowi nazywają Rataja vice-Witosem...

Otwarcie Uniwersytetu Niedzielnego w Kotuniu

Dnia 8 grudnia b. r. odbyło się otwarcie Uniwersytetu Niedzielnego w Kotuniu, który w rejonie miejscowej szkoły będzie spełniał doniosłą rolę kulturalno-oświatową.

Stalymi słuchaczami Uniwersytetu są członkowie następujących organizacji społecznych: Placówki POW., Związku Strzeleckiego, Krolewskiego Przysposobienia Wojskowego, Kółka Rolniczego, Legionu Młodych, Radni Gromadcy, Spółdzielni Spozycywów „Przyszłość” i Mleczarni. W dniu rozpoczęcia pracy wygłosili referaty pp.: Ludwik Szajda, kierownik szkoły, Młynarczyk Eugeniusz, nauczyciel, oraz Koryciński Jan, instruktor oświaty przy Szkolnej przy Inspektoracie Szkolnym w Siedlcach. Placówka tej zyczyni owocnej pracy.

Kradzież pieniędzy

W dniu 12. b. m. Wajnberg Szepsel zam. przy ul. Błonie 16 zameldował, że w ty. 30 dniu pomiędzy godz. 18—22 nieznanymi sprawcy za pomocą podobnego klucza dostali się do mieszkania, skąd z niezamkniętej szafy skradli 130 zł. gotówki.

Depesze Rady Powiatowej

W związku z obchodem 30-lecia pracy naukowej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Moscickiego siedlecka Rada Powiatowa wysłała następującą depeszę:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej
Prof. Ignacy Moscicki

Warszawa, Zamek.

Z okazji 30 lecia pracy naukowej, Pana Prezydenta, Siedlecka Rada Powiatowa: zebrana na pierwszym posiedzeniu zasyła Ci Panie Prezydencie, wyrazy czci i holdu i wdzięczności, za prace które wślawiły imię Polski na świecie, a Narodowi dały najcenniejsze wartości, chleb do życia i naboże do obrony Państwa.

Chyłac czoło przed Tobą jako Najwyższym naszym Zwierzchnikiem oraz Mężem Nauki, składamy Ci Panie Prezydencie z głębi serc podlaskich, płynące życzenia najdłuższego żywota i rządów w Rzeczypospolitej.

Przewodniczący Rady Powiatowej
Starosta Powiatowy Siedlcki

(—) St. Guliński

Jednocześnie Rada Powiatowa wystosowała następujące depesze do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych i Pana Wojewody Lubelskiego:

Pan Minister Spraw Wewnętrznych
Marjan Zydran Kościalkowski
Warszawa.

Rada Powiatowa siedlecka, przystępując w dniu dzisiejszym do pracy, przesyła Ci Panie Ministrze,

Pożar zabudowań

W nocy na 6 b. m. o godz. 24-ej w os. Sarnaki wybuchł pożar, od którego na sk. dko Michnickiego, Czesława i Milkowskiego Jana spaliły się zabudowania, a mianowicie: dom, chlew, szopa, sprzęty domowe, górdaroba, narzędzia rolnicze, oraz koń, rowa i swinie ogólnej wart. 1867 zł. W w. budynki były ubezpieczone w PZUW. w Lublinie. W czasie akcji ratunkowej uległ poparzeniu II stopnia ręk i głowy Jan Milkowski i Czesław Mielnicki, zaś woźny gminy Walenty Sanenik został uderzony walącą się ścianą i dostał wstrząsu mózgu.

Na miejscu pożaru przybyła miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna. Przyczyna pożaru na razie nie ustalona.

jako Zwierzchnikowi i Opiekunowi Samorządu Terytorjalnego, wyrazy czci i zapewnienia, że niezłomie pracować będzie dla dobra Państwa i powiatu.

Pan Wojewoda Lubelski
Dr. Bolesław Różniecki

Lublin.

Rada Powiatowa siedlecka przystępując w dniu dzisiejszym do pracy, zapewnia Pana Wojewodę, że pod Jego zwierzchnictwem i opieką, pracować będzie zgodnie i wytrwale, dla dobra Państwa i powiatu siedleckiego.

Nowe rozporządzenia oddłużeniowe dla rolników

W dzienniku Ustaw R.P. Nr. 94 pod pozycjami 839, 840, 841, 842 ogłoszone zostały rozporządzenia Pana Prezydenta Rzplitej z dn. 24 października 1934 r. w sprawie oddłużenia rolnictwa.

Rozporządzenia powyższe zawierają postanowienia określające:

- 1) pojęcie długu rolniczego,
- 2) jakie gospodarstwa należą do grupy A, B i C (mniejsze i większe), oraz którym grupom na podstawie postanowień rozdziału V (art. 40—48) niniejszego rozporządzenia przyznane ulgi w sprawie długów rolniczych, rozkładają ich płatność z mocy samego prawa na 28 rat, płatnych począwszy od 1 kwietnia 1935 r., w dniu 1 kwietnia i 1 października każdego roku, oraz obniżone od 1 listopada r. b. odsetki na 3 proc. w stosunku rocznym.
- 3) jakie ulgi obecnie przysznaje Urząd Rozjemczy,
- 4) kiedy zapłata długów rolniczych może nastąpić papierami wartościowymi,
- 5) jakie ulgi rolnicze mogą być skonwertowane na kredyty długoterminowe w listach zastawnych,
- 6) o oddłużeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności za nabytą ziemię z parceli.

Powołane rozporządzenia Pana Prezydenta Rzplitej zawierają postanowienia o doniosłym znaczeniu dla posiadaczy gospodarstw wiejskich, należy przeto wszystkich zainteresowanych dłużników kierować do O.T.O. i K.R. po informację o ulgach, jakie otrzymują z sam. g. prawa, a jakie mają składać wnioski do Urzędu Rozjemczego celem przyznania im tych ulg.

Radnia Prawna

Niejednokrotnie przypominaliśmy, że przy O.T.O. i K.R. jest prowadzone Powiatowe Biuro do Spraw Finansowo-Roln., które załatwia wszelkie sprawy związane z oddłużeniem rolnictwa. Pomimo ogłoszeń, rolnicy mało są uświadomieni w tej sprawie i często dają się wykorzystywać przez pokątnych doradców, nie znających praw ani przepisów, a którzy opłatą za pisanie podań lub porad, ściągają tak wysokie, że za te sumy możnaby część długu spłacić. Dlatego prosimy wszystkie wyzniki o poinformowanie jaknajszerszego ogółu ludności na wsi, że Powiatowe Biuro do Spraw Fin.-Roln. przy O.T.O. i K.R. załatwia wszelkie sprawy związane z oddłużeniem rolnictwa, podejmując obrotowe gospodarstw rolnych w Urzędzie Rozjemczym, pisze podania do władz skarbowych, administracyjnych i samorządowych, czyni starania o wstrzymanie licytacji, złożenia długu na raty, o wyłączenie zajętych ruchomości, informuje i ułatwia sprawy podatkowe.

Czytajcie „Życie Podlasia”!

W obliczu paragrafu §

Bankrutwo.

Spółka w handlu jest rzeczą dobrą, mizernego przedsiębiorstwa potrafi osiągnąć ludzkie objawy żywotności, a jaków wiąże na śmierć i życie w imię obrotu i ruchu w interesie. Poza tem duże znaczenie wychowawcze, a to bowiem w zainteresowanych nie była głębokość umysłu, systematycznie wspaną w słuchaniu, jak trawa rośnie na trawie pieszcz. Ta ostatnia umięd nie polega bynajmniej na obserwacji natury botanicznej, lecz przejawia wyczuwanie złudnych tajemnic kontry.

Tego zdania byli obaj kontrahenci, zakładając spółkę wykazywali miłe tylko rozbieżności. Pan Jojne Cynowicz chciał, aby zysk dzielony po panu Szlama Ladajaki jednak, jako entant lujiej części kapitału. Zakład przeliczawiał mu nieubłaganą opo-

po gorące dyskusji porozumienie o nawiazanie i spółka stała się faktem nym. Bez żadnych tam rejestracji, stł drugą faktów.

Otdąd tygodnie nazyły się, jak pa- handel kwitł po podwórkach rymach, a obaj domobńczy ponna- dnia na dzień ilość swych klientów hody. Objętytynie trzeba przyznać, znacznej mierze było to zasługa Cynowicza, który działał jako szef prody. Chodził po podwórkach i krzy- dłośnie.

— Tustar ruchomy, maski Chinolauo- z chustki, grzebiczki i innego sprzutu nogo. Panie, panowie, sprzedaj hur- dotalitczna po cenach wyszukanych ildarno. Halo! Hockey! Okazyjnie kazyznowo prosło z fabryki, tylko dla imy. Zagładnicie nie obowiązują do- ni. Zniżki ludziej ustępstwa w cenie i z rabatem...

Ladajaki dzwigał tylko dwie pakowne y i promrukał z podziwu nad enym wspólnikiem, który podrywał, al, dwoił się i troił, zachęcał, za- tal, przymierzał, przekonywał, lgał, obiał, wymyślał, wyrywał, wytknął, od- tal, zawracał — lecz co dnia pod wie- pnie walczy były próżne, a gotówka zala w ntebylajękiej kieszeni Ladaj- go — właściciela.

Miesiące miały i wspólnicy przyste- piono do intratniejszych inte- i, obaj snili co noc znie sły o for- ta, która szła do nich krok za krokiem bliższa i wyraźniejsza...

Aż pewnego poranku, gdy Ladajaki zony był w rozkosznym marzeniu o- znych rozkoszach i przywleczających czo-

wieka bogatego, zbudził go wrzask niesia- moty. Gdy ocknął się i wzychnął z cze- łusiej pierzyn, ujrzał wspólnika, który sie- dząc na podłodzie dął się przerażenie i szarpał skrośne kudły czupryny i brody. Drzwi były otwarte i po chwili pokój na- pełnił się cichymi.

Cynowiczek zawodził płacząc, że nieznani mu bandyci — aby dobry Jeho- wa pokarał ich do najdalszych pokoiów skradli cały majątek spółki w łowarach i brzęczącej gotówce i zrobili z niego, Cynowicza ką osłaniniej parjasa i nę- dzarza.

Ladajakiemu zimny pot oblał. Odu- chowo przylczył się do rozpacznych za- wodzeń, ale bystra jego inteligencja pracowa- ła w sposób wmożony. Pieniądze ukry- te były w szouku, znanym tylko jemu i wspólnikowi. Towar nie przedstawiał większej wartości i kradzież jego nie była tragedją. Co jednak stało się z pieniędzmi? Mógł je skraść albo on, Ladajaki, albo wspólnik jego Cynowiczek. Tertium non datum. Zerknął podejrzliwie na wyjącego wspólnika i nagle spostrzegł, że rozpacz łamiego nie posiada bynajmniej akcentów szczerości, że oczy są suche i z niepokojem biegną do boku.

Ladajaki momentalnie stał się panem sytuacji. Wypchnął gapiów za drzwi, zasnął zamek, krzyknął „sza” — i rozpoczął śledztwo.

— Ny?
— Uuuu, próbował rozpaczć Cyna- mowiczek.

— Ny, kogo ty idziesz wmowić z ra- bunkiem? Doszcz komedje, po co tu zło- znie bankrutuo? Gib gotówka, a z po- uorem. Natychmiast! bezodwrotnie! Ja już idę na policje.

Ale Cynowiczek zaniósł się nową łałą wyrażką i kłtaw, a w końcu oświa- dczyl, że gotówka ertał, więc spółka też ferła i szczywał się do odurou. Rozpo- częły się awantury i pertrakcje, aż wreszcie musiła interwenjować policja, która całą gotówkę odnalazła u bliskiego krewnego Cynowicza.

W ten sposób pan Jojne Cynamo- wicz nie tylko otrzymał sześć miesięcy are- sztu, ale bezpourotnie utracił opinie sol- idnego kupca, i zastąpił sobie na pogardę współwyznawców.

Cóż może być bowiem godniejszego pogary, niż kupiec, który nie potrafi na- wel — zrecnie zbankrutuo?

Jersey.

Kradzież krowy

W nocy na 5 b. m. we wsi Chodów, gm. Niwiski na szkódę Sięnkiewicza Jana, z niezamkniętej obory nieznani sprawcy skradli krowę, lat 10, wart. 350 zł.

RESTAURACJAKAWIARNIA

przy Klubie Miejskim w Siedlcach, ul. Pułaskiego vis a vis Starego Ratusza.

Poleca wyśmienite obiady z 2 dań za 1 zł., kolacje gorące od 80 gr., bufet: zakąski zimne i gorące oraz napoje firm krajowych i zagranicznych. Własnego wyrobu ciastka i torty. Przyjmuje zamówienia na przyjęcia we własnym lokalu oraz do domów. Codziennie dancing od godz. 8. W czasie obiady koncert.

Kursy Oświatowo-Społeczne

W miesiącu styczniu 1935 r. O.T.O. i K.R. przystąpi do uruchomienia 2-3 ty- godniowego kursu społeczno-oświatowego dla przodowników pracy społecznej na wsi. Wszystkie ognia prosimy o wyszukanie odpowiednich kandydatów na kurs i przysła- nie ogłoszeń do O.T.O. i K.R. do 1.I 1935 r.

Przy wyborze kandydatów należy się kierować wartością społeczną danej jed- noszki.

Kurs prowadzony będzie systemem internetowym, t. j. wszyscy uczestnicy będą zamieszkiwać w lokalu, w którym będzie prowadzony kurs. Całkowita opłata za utrzymanie, wyżywienie i noclegi wy- niesie około 10 zł. od uczestnika. (Można płacić w naturze—zbożem).

Do wspomnianego kursu przywiązu- jemy wielką wagę, dlatego prosimy o ob- sługenie go odpowiednimi kandydatami i przysłanie ogłoszeń w wyznaczonym ter- minie. Ze szczegółowym programem za- interesowani mogą się zapoznać w O.T.O. i K.R.

Również w styczniu—lutym 1935 r. O.T.O. i K.R. zorganizuje 5-cio dniowy kurs weterynaryjny dla członków Kolek Rolniczych, którzy będą prowadzić stacje narzędzi i apteczki weterynaryjnych oraz udzielać pierwszej pomocy w nagłych wy- padkach zachorowań inwentarza żywego. Kandydatów już prosimy wybrać i zgłosić do O.T.O. i K.R.

Pogadanki w Stow. „Rodziny Poctł.”

Staraniem Zarządu Koła Miejscowe- go Stow. „Rodziny Poctwoj” w Siedl- cach w świećnicy P. P. W. przy ul. Sięnkiewicza 46 zostały wygłoszone pogadanki przez siostry ul. Czerwonego Krzyża p. Wyleżyńskiej i p. Kowalczykównę na tematy: „Pierwsza pomoc w nagłej potrzebie”, „choroby zakaźne” i „wychowanie dziecka do lat 15”, za co Zarząd składa prelegent- kom serdeczne podziękowanie.

Kino „Światów” zapowiada w najbliższym czasie 7 polskich filmów dźwiękowych!

1) „Przebudzenie”, 2) „Śluby ułańskie”, 3) „Zamach na gubernatora”, 4) „Przeor Kordecki — obrońca Czesochow- wy”, 5) „Młody las”, 6) „Antek — Polic- majster”, 7) „Paniąka z Postle-Restante”.

Najlepsze Polskie filmy na najlepszej aparaturze!

Elektrykonia Miejska w Siedlcach podaje do wiadomości abonentów, że poczynając od 1-go stycznia 1935 r. (na podstawie Rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 14 września r. b.) w rachunkach Elektrykonia nie będzie doliczany dodatek od energii elektrycznej, zużywanej:

- w grzejnikach (żelazki, imbryki, garnki, piecyki, piekarniki, nagrzewacze do karbowek, kucharki i t. p.)
- w innych aparatach domowego użytku (wentylatory, odkurzacze, żetrotki, suszarki do włosów, pralnie, chłodnie i t. p.)
- w aparatach domowych, higienicznych (lampy „Słuczne słońce”, poduszki elektryczne, aparaty do masażu, lampy do a- światła i t. p.)

w latach: kach policyjnych domowych w dzwonekach elektrycznych w sztychach i urzędniczych rekla- mowych

w przyrządach lekarskich i do- świadczalnych

o ile to zużycie jest mierzone odrębnie od energii zużytej na światło (na oddzielnym liczniku lub podliczniku), lub stało jeżeli przy jednym liczniku zu- żytostowano taryfę grzejnikową i zużycie w tych przypadkach jest w rachunkach wydobremione i liczone pług wjedze ceny — 40 groszy za kilowatogodzinę.

Zużycie w latakach policyjnych będzie wolne od podatku przy rzeczywistej opła- cie za ich galec-2.

Dyrekcja Elektrykonia
Grudzień 1934 r.

ładzy w zupełności, zdaje się, będzie owana, jeżeli od Świątobliwego Syno- użeźlanione będzie tylko Greko- sie kolegium, zgodnie z projektem, był już o tem.

Uzależnienie Unitów od Świątobli- Synodu bezpośrednio lub przez o-Unitkie Kolegium będzie już ze- rzym przez władzę prawną uświęco- przyłączeniem Unitkiej w Rosji cer- do Greko-Rosyjskiej prawosławnej, aly i nienaruszony kierunek sprawie iętych ulawły wspólne środki dla osta- jętych przeróbki Unitkiej cerkwi, pzb- ałotyków wszelkiej nadziei pomysle- zalanania swojemu zabiegami, a tem em, nie będąc jeszcze jawem religij- przyłączeniem, nie da wtpliwiej pew- powodu do odłączenia się Unitów woję cerkwi i przyłączenia do kato-

Te ogólne wytyczne wskazują już na ybieg Unitkiej sprawy. Pierwszą a w zaopiekowaniu się, po uzna- nianiu Unitów od Świątobliwego Syno- dę: wykorzystanie u nich głów- warunków, wiążących ich z Kato- cerkwią, czyli wzbronienie dodawa- w składzie Apostolskim — i Syna, czasie nabożeństwa wspomniania Pa- a wzamian tego wprowadzenie nianina Świątobliwego Synodu. Ze- du na znaczną liczbę zaufanych o-Unitkich duchownych, ta właściwa obka nie może napotkać ważnych zków; jednak dla zupełnego powo- na nie należy dla tego robić ogólnego- su, lecz trzeba wydawać zarządzo- topniowo, zaczynając od dziekanatów rafi więcej przygotowanych. Tym em, nikt nie będzie mieć powodu onienia się od władzy teraźniejsze- reko-Unitkiego kierownictwa i tako- będzie w stanie sprowadzić ostatecz- wszystkich Unitów do łona Prawo- nej cerkwi. Okoliczność ta i pod

tym względem jest ważna, że przyczyni się do utrzymania pod zarządem Greko-Rosyjskiej cerkwi wielu księży, a także zakonników, którzy na skutek podeszłego wieku nie będą już w stanie zmienić swo- ich nawyków, to też oni mogą dożyć swego wieku bez przejścia pod zarządek katolickiego duchowieństwa, gdzie byłoby szkodliwi dla Prawosławnej cerkwi. Odno- si to szczególnie do około stu nie- umiejętgowionych księży z Wołyńskiej, Po- dolskiej i Kijowskiej gubernji.

W miarę ostatecznego przygotowa- nia Unitów winni oni stopniowo wchodzić do ogólnego składu Greko-Rosyjskiej cerkwi przez uzależnienie ich zbyli dzie- kanatów lub parafjami od siedmiu Pra- wosławnych diecezjalnych władz, w gra- nicach zarządu których znajdują się Uni- ci rozrzuconii na obszarze dziesięciu gu- bernji. Uzależnienie takie, ze względu na teraźniejsze okoliczności, może być roz- poczęte od Mińskiej gubernji, gdzie wię- ciej jak w innych miejscach są przygo- wani Unicy do tego środka dzięki rozsąd- nemu zachowaniu się arcybiskupa Nyka- nora. Po uzależnieniu Unitów od Prawo- sławnych diecezjalnych władz koniecznie jest wyznaczenie po jednym członku od teraźniejszego Unitkiego duchowieństwa do miejscowych konsystorzów i duchownych zarządów, a to dla zapobieżenia niemyln działaniom tych zarządów wobec niezna- jomości spraw i okoliczności uzależnion- go od nich zarządu, jak też i dla udzie- lenia Unitom pewnej opieki ze strony no- wej władzy. Uzależnienie Unitów od Prawosławnych diecezjalnych władz może i winno być przygotowywane i uławiane przez jaknajściślejszą łączność między du- chowieństwami Prawosławna i Unitkiem. Dla tego celu biskupi obu zarządów, za wzajemną ugodą, mogą odzwiedzać i ogła- dać w dyl. wygody najbliższe cerkwie in- nego zarządu, mogą nawzajem wysłuchać księży, mogą oni, jak i ich duchowień- stwo, odprawiać nawzajem i nawet łącz-

nie nabożeństwo w cerkwinch obu zarząd- ow, gdzie to okaże się możliwym i ko- rzystnem. Dla tego celu szczególnie może być pomocne przyjmowanie na rządowe utrzymanie do Mińskiej, Mohylowskiego i Wołyńskiego seminarjum wychowanków Unitkiego zarządu, a wychowanków za- rządu Prawosławnego do seminarjum Po- łockiego i Żyrowickiego. Ten środek oka- że się tem więcej korzystnym, że dla rozrzuconych na ogromnym obszarze U- nickiego Duchowieństwa prawdziwem do- brodzięstwem będzie możliwość wycho- wywania swoich dzieci w najbliższych Prawosławnych szkoach, wówczas gdy obecnie przeważnie ono nie może korzys- tać z odległych Greko-Unitkich semina- rjów. Tutaj byłoby zupełnie zbędnem wchodzić w nie liczone szczegóły wspo- mnianych wyżej głównych środków. Szczę- góły te winny być omyslane i rozpatry- wane po przyjęciu każdego środka. Oprócz tego drugorzędne środki i środki wyko- nania zależne są zwykłe od rozwinię- cia samego głównego środka i od miej- scowych okoliczności, uzależniając je w- ciej od rozsądku i siłowości miejscowych wykonawców, aniżeli od zarządów wyż- szej władzy.

Jak tylko Unicy wejdą do składu siedmiu lub ośmiu Greko-Rosyjskich die- cęzy i wszędzie zmieszają się z Prawo- sławnymi, wówczas łatwo już będzie zup- niebie wykorzystać wszystkie innowacje, zrodzone między Unitami przez obcy wpływ. Nie należy jednak zapominać, że dla powodzenia samej sprawy koniecz- ne jest ze strony Prawosławnej duchow- nej władzy pewne ustępstwo dla Unitów i ich duchowieństwa. Wiele zwyczajów, które w każdym razie nie stanowią wła- ściwego wyróżnienia od Prawosławnych zanadto mocno ustaliło się wśród Unitów, ażeby można było takowe prędko wyko- rzystać bez ważnych przeszkód. Takie, naprzykład, golenie u duchowieństwa bro- dy i teraźniejszy strój jego. Przeciężnie

raptlem stroju Greko-Rosyjskiego duchow- ięństwa pozabawilby Unicykie kapał- stwo wpływu na naród, zaudto nieuspo- sobiono do tego stroju. Ta okoliczność na tyle jest ważna, że prawie wszyscy księża, którzy dła zobowiązania przyłą- czenia do Prawosławnej, cerkwi, wią- czyli do takowych warunków, golenia, jak dawniej, brody i noszenia dawnego stroju. Podobne zwyczajnie, jak były wprowadzone przez przyzwyczajenie, tak będą przez także wykorzystane z czasem poucze- niami i stopniowym zbliżeniem do Greko- Rosyjskiego duchowieństwa, a tymcza- sem sam zachowanie dawniej powierzch-owności Unitkiego duchowieństwa będzie korzystnem dla najłatwiejszego na- wrócenia na Prawosławie ludzi wznania Rzymko-Katolickiego, którzy przeważnie jeszcze nie stonia od owego duchowień- stwa. Dla tegoż celu nie należy bardzo nalegać na skasowanie niektórych, w każdym razie, niewłaściwych a swojskich dla Unitkiego nabożeństwa osobliwości, do których Unicy i Katolicy lud jest bardzo przyzwyczajony. W każdym bądź razie, należy pozostawić do decyzji roz- sądkowi miejscowych biskupów, co w tej kwestji można i korzystnie wykorzystać, a co winno zostać do czasu. Wogóle Unic- kie duchowieństwo wskutek samej wła- ściwości teraźniejszych przerobek prze- żywa dość uciążliwy los i sprawiedliwość zdaje się wymagać, ażeby przedwzżyć temu losowi, aniżeli obciążać go żadaniami często niepotrzebnymi, a czasem na- wet szkodliwymi”.

Zgodność powyższego odpisu z tekstem drukowanym poświadczam i wydaję niniejsze Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, na żądanie. M. P. (—) Janina Studnic- ka p. o. kierow. Archiwum Państw. w Grodnie.

W dzungli polskiej motoryzacji

Sprawa motoryzacji stała się dziś w Polsce tematem interesującym niemal każdego... Mimo tak wzmożonej ekspansji i tak znacznego wysiłku na różnych polach pracy gospodarczej, pod względem motoryzacji jesteśmy okropnie zaniedbani. Stoimy w tyle pod względem ekwipunku samochodowego za takimi nawet państwami, jak Albania i Rumunia...

Drogi nasze nie były i nie są obecnie dostosowane do potrzeb trakcji motorowej. Konserwacja ich jest godna pożałowania... To też nie zdziwno, iż się komunikacji szosowej w Polsce z roku na rok pogarsza się, niszczy, przedstawiając obraz godny traktów Marokańskich lub ścieżek wśród tropikalnych puszczy Konga.

Nadmierne opłaty, obciążające samochody w Polsce, pociągają za sobą szybką likwidację prywatnych pojazdów, funduje na konserwację dróg zmniejszając się z zastraszającą szybkością. Doszło nawet do tego, iż wpływy od opłat za samochody nie wystarczają na opłacenie służby drogowej, która miesiącami czekała na wynagrodzenie. Motoryzacja w Polsce stała się Kopciuszkami w szeregu innych zagadnień gospodarczych.

Gdy w Ameryce na budowę dróg Skarb Państwa przeznacza 40 proc. swych ogólnych wydatków, u nas zaledwie 0,7 proc. To samo dotyczy taboru. Skutkiem prohibicji bariery celnej tanti samochodz. granicznej (krajowy drogi i nieprzystosowany do naszego terenu) — u nas sprzedawany jest po niemożliwej cenie. Gdy w Ameryce za Forda płaci się 2.800 zł., za Citroena we Francji 5.900 zł. to u nas Ford i Citroen kosztują 12.000 złotych. Z tych samych również przyczyn celnych uniemożliwiono obywatelowi polskiemu remont starego wozu. Gdy dawniej za blok cylindrowy płacono 82 zł. 80 gr., dziś ta część motoru samochodowego kosztuje aż 621 zł. Podobnie i inne części wymienne samochodu, jak wały karbowe i t.p. podrożały niemal o 1000 (tysiąc!) procent. Nic więc dziwnego, że samochód w Polsce stał się niesiagalnym luksusem. A właściciele bylejakiej nawet "taczki" może być tylko bardzo zamożny człowiek.

Okropny ten stan rzeczy wywołał żywy odzew wśród całego społeczeństwa. Rząd ze swej strony zmienił również dawną politykę fiskalną. Zaczynają pojawiać się oznaki poprawy. Spodziewana jest rewizja cen samochodów, produkowanych przez Państwowe Zakłady Inżynierii, co pociągnie za sobą większe udostępnienie samochodu oraz zwiększenie krajowej produkcji. Również z Anglią ma zostać podpisany traktat handlowy, na mocy którego Anglia dostarczy kredytu na budowę dróg w Polsce.

Spodziewane jest także wprowadzenie na rynek polski paru marek samochodowych angielskich i francuskich. Wydział motoryzacji obecnie opieką rozwój motoryzacji w kraju drogą rewizji ustawodawstwa, popierania przemysłu samochodowego i t. p.

Z początkiem zaś przyszłego roku ma wejść w życie opracowana już ustawa motoryzacyjna, tak ważna i potrzebna do unormowania zabagnionych obecnie stosunków w polskiej motoryzacji.

PORADY KOSMETYCZNE

Dziennik potnego chłopca.

Wczoraj przyszła do nas, jedna starsza pani, która była przyjaciółką mojej babci, co to już żyje. Mamusia niby bardzo się ucieszyła i zaraz poprosiła ją do salonu, a sama przyszła do gabinetu, gdzie właśnie Tatuś gniewał się na mnie, że rozbiłem okulary mojego profesora. Właściw to nie ja rozbiłem tylko nasz starszy Hektor, bo on widząc mnie w głowie, żeby lepiej widział. A on zarzywał me w głowie, jak glupi i zaraz rozbił okulary. Skrzyżniałem, że przyszła Mama i chciałem uciec przez salon do ogrodu, ale w salonie zatrzymała mnie ta pani. "Ho, ho jaki duży urosłeś" i wzięła mnie pod brodę. "Słyszałam, że uwisł z Ciebie mój pod brodę". Rozmawiała się, pokazując dwa brzydzkie żółte zęby. Okropnie nie lubię jak mnie ktoś bierze pod brodę, więc prześlukło: "A ja codziennie używam "Dentosan" — Jakiżnow Dentosan, zapytała starsza pani. "Codziennie rano i wieczór czyszczę zęby pastą Dentosan i płuczę oklusem Dentosan. Dlatego mam takie białe zęby. Pani pewnie o tem nie wiedziała, że u Pani tak podziłki. Ale ja nam spory zapas Dentosanu, więc chętnie podzielę się z Panią". Ach ty nieznośny chłopaku! krzyknęła ta pani i chciała uderzyć mnie parosolką, ale odskoczyłem. Wzrosł Tatuś i zaczął się witać, a ja wybiegłem do ogrodu. F. D.

Ofiary na F. O. M.

P. Stanisław Wolski, zastępca sekretarza gminy Huszlew ofiarował na rzecz F. O. M. 6% obligacje Pożyczki Narodowej na sumę zł. 50.—

Karik radjowy.

Czy Pan Marszałek słucha radja?

W tygodniku radjowym "Antena" został ogłoszony interesujący wywiad z dr. Marcinem Woyczyńskim, lekarzem przybocznym Marszałka Piłsudskiego. Na pytanie, czy Pan Marszałek słucha radja? — pułkownik odpowiedział:

— W chwilach wolnych od prac Komendant chętnie i dużo słucha radja. — Pani pułkownik, poruszyliśmy tak ciekawy temat, chciałbym go trochę rozwinąć. Jakiego rodzaju audycji słucha Pan Marszałek najchętniej?

— Jako wielki miłośnik muzyki, najchętniej słucha programów muzycznych, a więc dobrej muzyki i śpiewu, ale tylko śpiewu dobrego.

— A audycje o charakterze literackim, kwadrans, słuchowska, czy znajdują w Panu Marszałku słuchacza?

— Jeśli są nadawane w godzinach, kiedy Komendant ma czas, to naturalnie. Słuchowiska o pięknej formie literackiej, ujęte częściowo muzycznie, jak np. "Nieboska komedia", znajdują jego uznanie.

— Znanie jest powszechnie dobroliwie zainteresowanie "Dziadka" światem dzieci, czy więc interesują Go również audycje przeznaczone dla najmłodszych słuchaczy?

— Słucha ich chętnie, zwłaszcza jeżeli wykonawcami są dzieci. Jako dowód może posłużyć fakt iż przed laty kilku. W dzień Imienin Komendanta imieniem dzieci kładł Mu przez radio życzenia kilkuletni chłopiec. Po audycji Pan Marszałek kazał połączyć się telefonicznie z radjem, wezwać do aparatu młodocianego prelegenta i prowadził z nim kilkuminutową rozmowę — copperswa jednostronna, bo mały bohater, odważny przed mikrofonem, zaniemógł z wielkiego wrażenia przy telefonie.

— Biedaczysko! chociaż — sześćsi-śmi biedaczysko... Ho, ho! rozmawiając przez telefon z samym Panem Marszałkiem? Rozumiem jego wzruszenie... Napewno będzie pamiętał o tem przez całe życie...

Minister Kosińskiowski w sprawie radja na wsi.

Dziennik urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przyniósł ostatnio ókólnik Ministra p. Marjana Zyndram-Kosińskiowskiego w sprawie radjofonizacji wsi.

"Do rozpowszechnienia radja na wsi — pisze p. Minister — przywiązuje wielką wagę. Powiększenie ilości abonentów radjowych w Polsce, która w porównaniu z innymi kulturalnymi krajami pozostała pod względem radjofonizacji na szarym końcu, uważa należy za najbardziej wskazane zarówno z punktu widzenia państwowego, jak i kulturalno-oświatowego oraz interesów zawodowych rolników. Dlatego też usilnie zalecam podjęcie akcji propagandowej w kierunku poparcia radjofonizacji wsi i miasteczek.

Poparcie to ponadto może wyrażać się w udzielaniu przez Komunalne Kasy Oszczędności i Gminne Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowe pożyczek na zakup tanich detektorowych odbiorników odpowiedzialnym finansowo rolnikom, bądź też może być realizowane przez gminy, względnie powiatowe związki samorządowe przy sposobności udzielania subwencji organizacjom społecznym lub rolniczym, z przeznaczaniem z ogólnej sumy subwencji pewnej ilości określonej kwoty specjalnie na zaistalowanie odbiornika z głośnikami w siedzibach tych instytucji.

Warunki nabywania i spłaty aparatów radjowych są wyczerpująco podane w literaturze propagandowej Polskiego Radja, cena zaś aparatu odbiorczego "Echo", wyprodukowanego przez Państwowe Zakłady Telegraficzne i Radjotechniczne została bardzo nisko skalkulowana w celu jaknajszerszego udostępnienia nabywcom.

W końcu p. Minister wyraził życzenie, aby rdjofonizacja wsi została rozpoczęta jaknajspieszniej, umożliwiając należyte wykorzystanie nadchodzącego sezonu zimowego.

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawcy: Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza i Spółdzielnia Wydawnicza w Siedlcach.

Drukarnia Spółdz. Zarobk. b. Wojsk. przy Federacji P. Z. O. O. w Siedlcach, ul. Piłkna 34, tel. 30.

Z kina P. B. K.

Na ekranie kina P. B. K. wkrótce ukaże się przebojowy film tegorocznej polskiej produkcji p. t.: "Czarna Perła", o którym w jednym z fachowych pism czytamy co następuje:

Długo trwały przygotowania do realizacji "Czarnej Perły", ercuzno-sensacyjnego filmu polskiego Eugenjusza Bodo, dużo czasu zajęła realizacja w atelier i na plenerach, ale wynik okazał się ponad wszelkie oczekiwania. Jeszcze kiedykolwiek słowa odpowiadały rzeczywistości to właśnie teraz, gdy powiemy, że "czarna perła" zaczyna nową erę filmu polskiego. Na taki rozmach nie pozwolił sobie jeszcze żaden producent polski. "Czarna perła" można również dobrze i z korzyścią dla niej zestawić z najlepszym filmem francuskim, jak i z przebojowym filmem amerykańskim. "Czarna Perła" jest rewelacją i to przekazanie utrwało, gdy wejdziesz na ekran, a wejdziesz już w pierwszych dniach grudnia. Dzień premiery będzie wielkim świętem kinematografii polskiej. Rozmach "Czarnej Perły" przejawia się we wszystkim. W zakresie dekoracji i techniki budująco do siebie takie fakty: w atelier zbudowano zakątek Tahiti na nadbrzeżu morskim o przebiegającej florzce, moczarach, dzunglach, i nawet woda podpyła pod brzeg. Autentyczne zdjęcia z Tahiti nie różnią się wcale od dekoracyjnych. Wszystkie wnętrza są w tem typie. Obsadę aktorską tworzą: Keri, Bodo, Zeliuchowska, Brodniewicz, Znicz, Frenkiel i inni. Reżyser Michał Waszyński przeszedł siebie. Operator Albert Wywerka okazał się arcy mistrzem. Dekoracje St. Norrisa i inż. J. Rotmilla są rewelacją.

Polega i dobrobyt Polski — to morze!

List do Redakcji

Warszawa, dn. 10 grudnia

Do Redakcji tygodnika „Życie Po...” w Siedlcach. Ponieważ naskutek wprowadzenia błęd przez naszych informatörów, numerze 205 Kurjera Codziennego z dn. 22 lipca r. b. zamieściliśmy za znieślającego p. Gintla, dyr. L. O. w Siedlcach, niniejszym zwracamy Wtówó z koleżeńską prośbą o szerzenie pomniejszego komunikatu:

„W związku z artykułem pod tytułem „Zdemaskowanie aferyzysty — niki i kanciarz pracował w L. O. zamieszczonym w Nr. 205 „Kurjera Codziennego 5 gr.” z dn. 22 lipca r. b. komunikujemy, że podana przez nas domość, iż dyr. T-wa Kredytowy Siedlec p. Stanisław Gintel został szczerzy w czynnościach członka z L. O. P. P. nie jest zgodna z prawdą. Za zamieszczenie jej w naszym śmie, naskutek wprowadzenia nas za niniejszym przeproszamy p. Dyr. i wyrażamy nasze ubolewanie, iż za nieprawdziwą treścią artykułu jakimiś tam zwrotami wyrządziliśmy p. wi mimowolnie krzywdę.”

Prosimy o całkowite zanieście komunikatu — bez zmian — i zgromadzić za okazaną nam uprzejmością stajemy

z poważaniem Kurjer Codzienny (—) podpis niezycy

„Światowid”: „Księżniczka na 30 dni” Kino P. B. K. „Ostatni ataman Aniienkow”

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

ZWIĄZKA MIĘDZYKOMUNALNEGO w Siedlcach, ul. Piłsudskiego 6, tel. 261.

Przyjmujemy wkłady od 1 złotego. Płaci na wkładach 4% do 6% zależnie od terminu wypowiedzenia

Załatwia wszystkie czynności bankowe. Szybka i solidna obsługa.

TAJEMNICA LOKAT I WKŁADÓW USTAWOWO ZASTRZEŻONA

Numer akt: 578/34/III.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Siedlcach rewiru i Piotr Leszczyński, mający kancelarię w Siedlcach, ul. Kilińskiego 23, na podstawie art. 674 i 678 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 stycznia 1935 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Siedlcach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jankla Mordki Mejsnera nieruchomości położonej w m. Mordach, pow. siedleckiego, przy ul. Żwirki i Wigury Nr. 27, składającej się z placu z ogrodem warzywno-owocowym i zabudowaniami, ogólnie przetrzeźni około 75 przętów, posiadającej gósię hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Siedlcach.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 9030, cena zaś wywołania wynosi zł. 6772 gr. 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękójnik w wysokości zł. 903.—

Rękójnik należy złożyć w ugodzinie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wdrożonych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze malleńskie. Papier wartościowy przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny gósiowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wnioskują powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, a także postępowania egzekucyjnego można orzeczłąć w sądzie grodzkim w Siedlcach, ul. 1 Maja Nr. 15

Dnia 12 grudnia 1934 r. Komornik Leszczyński.

Pracownia gorsetów, biustonoszy, calosci według ostatnich paryskich modeli. Specjalny dział ortopedycznych pasów. Wykonanie solidne i punktualne, dogodne warunki. H. BARGOWA prze-prowadziła się na ul. Piłsudskiego 46 m. 4.

Polecają Bracia Ciok

wo, Koks, Kalk. Okucia do pieców chmi, Cegle, Cement, Wapno, Gips, mę, Pape, Smole, Karbolinum, Żelazo, Białe, Stal, Maszyny i narzędzia, Maszyny Mleczarskie, Gwoździe, Broń.

Własne wyroby cementowe. i Biuro Siedlec, Piłsudskiego 63, tel. podwórzku. Skład z bocznica, Ważywa. Betoniarńa Florjańska 76, Adres telegraficzny: Bracia Ciok

Zakład Ślusarsko-Mechaniczny Ratusz (front). Remont rowerów

lanowanie nar, nitowanie przedmiotów metalowych, reperacja gramofonów, nów i wiecznych piór. Ostreżenie noży, nożyczek, maszynki do strzągac do manicur. i t. p. Ceny niskie.

Wykwintny Manicure R. Kiel powrócił

mje, Sienkiewicza Nr. 24, parter.

najnowsze lakiery.

Po przeprowadzon remoncie

została otwarta racja „VERSAL” ul. Fułskiego 1 dawniej Piłkna.

Wydawane są: śniadania, kola-je, zakąski zimne i gorące. Dalkuchnia pod kierownictwem kucharszawarszawskiego. Obiad z 3 dań i dziennie dancng od godz. 8 wieMuzyka—kwartet jazzbandowy.

Dr. Lucjan Weingott

Warszawy zamieszkuje stałe w Siedlcah, ul. Kilińskiego 14. Przyjmuje choroby codziennie od 9—14.

Ogłaszajcie się w „Życiu Podlaskim”

Redaktor: Tadeusz